

BERLIN WIEDŃ • SZTOKHOLM • DÖSSELDORF • KOŁONIA •  
HAMBURG • HANOWER • STUTTGART • MONACHIUM

26 marca 1984 r.

# Pogląd

DWUTYGODNIK TOWARZYSTWA „SOLIDARNOŚĆ”

## WYDANIE SPECJALNE

Normalne wydanie „Poglądu” nie mogło się ukazać we właściwym terminie ze względu na działania władz niemieckich, mające na celu wydalenie z Berlina części członków Redakcji.

Przepraszamy.

## EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Prosimy o udzielenie finansowego wsparcia na dalsze prowadzenie akcji protestacyjnych.

Dziękujemy.

Redakcja.

## LUMMER ROZBIJA BERLIŃSKĄ

# SOLIDARNOŚĆ

**POLSKA  
SPOŁECZNOŚĆ  
W NIEBEZPIECZEŃSTWIE**

**WOŁAMY O POMOC  
W NASZEJ SPRAWIE**

S.O.S.  
S.O.S.  
S.O.S.  
S.O.S.  
S.O.S.  
S.O.S.  
S.O.S.  
S.O.S.  
S.O.S.

# APEL

## DO WŁADZ NIEMIECKICH

Zaniepokojeni zmianą stanowiska władz niemieckich wobec nowej fali uchodźców polskich zwracamy się do kompetentnych instytucji z gorącym apelem:

od 1945 roku Polska znajduje się w stanie permanentnego kryzysu gospodarczego. Okresowo kryzys ten przybiera mniej lub bardziej ostre formy i doprowadza do wybuchów niezadowolenia społecznego.

Wielki zryw wyzwoleniczo-demokratyczny z lat 1976-80 zaowocował powstaniem „Solidarności”. Związek ten, jako pierwsza w dziejach PRL autentyczna reprezentacja narodu, stał się nadzieją milionów Polaków na liberalizację komunistycznego systemu i dawał zarazem szansę wyjścia z pogłębiającego się kryzysu polityczno-gospodarczego.

Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku, noszącego cechy zwykłego puczku wojskowego, nadzieje te zostały przekreślone. Cały świat był świadkiem cynicznego popełnienia elementarnych praw ludzkich w sercu Europy.

Formalne zniesienie stanu wojennego, poprzedzone faktycznym utrwaleniem go w specjalnie w tym celu wprowadzonych ustawach, było politycznym oszustwem i tak też przyjęły go wszystkie demokratyczne państwa.

Każde kolejne nasilenie represji w PRL powodowało nową falę uchodźstwa. Kiedy stało się jasne, że komunistyczne władze PRL nie dotrzymują podpisanych w Gdańsku przyrzeczeń, tysiące Polaków w obawie przed represjami udało się na emigrację. Tysiące też z nas znalazło się na ziemi niemieckiej. Społeczeństwo niemieckie przyjęło nas życzliwie, humanitarnie, z pełnym zrozumieniem naszej tragedii. Niemcy, przez przyjęcie nas i przez wielką akcję przesyłania paczek okazali nam najwięcej współczucia ze wszystkich narodów Europy. Otrzymaaliśmy „Duldungi” i pomoc socjalną. Wielu z nas otrzymało mieszkania. W ten sposób władze niemieckie stworzyły nam podstawę egzystencji, czego nigdy nie zapomnimy. Nie otrzymaliśmy jednak zezwoleń na wykonywanie pracy i tym samym nie dano nam szansy, by własną pracą zapewnić sobie utrzymanie. Większość z nas uważała tę sytuację za przejściową, łudząc się, iż w PRL nastąpi wróćcie liberalizacja. Nie staraliśmy się na ogół zmieniać naszego statusu wynikającego z faktu posiadania „Duldungu”, a wpływała na to również postawa władz niemieckich.

Obecnie, pomimo że sytuacja polityczna w naszym kraju ulega dalszemu pogorszeniu, odbiera się nam materialne podstawy egzystencji i niedwuznacznie sugeruje konieczność powrotu do kraju, w którym grożą nam represje. Dla większości z nas powrót do PRL jest niemożliwy. Wprawdzie niewielu z nas ma możliwość ewidentnego udokumentowania groźnych nam ze strony reżymu PRL represji w wypadku powrotu do kraju, jednak w obliczu faktów, pomimo obłudnych zapewnień władz PRL, powrót do kraju łączy się z groźbą utraty wolności, podstaw egzystencji, karnego wcielenia do paramilitarnych oddziałów lub bojówek ZOMO, używanych do pacyfikacji ludności. To nie względy ekonomiczne, a realna groźba prześladowań zmusza nas do pozostania na Zachodzie.

Władze PRL w świetle istniejących przepisów prawnych mogą każdego obywatela przebywającego bez pozwolenia za granicą pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Przykładowo, obywatel objęty ewidencją wojskową może być ukarany więzieniem do lat pięciu, za nieuzgodnioną i niezgłoszoną zmianę miejsca zamieszkania.

Mając powyższe na względzie prosimy władze niemieckie o:

1 — umożliwienie adaptacji tym spośród nas, którzy zmuszeni są tu pozostać. Łączy się to z udzieleniem tym osobom prawa pobytu i zezwolenia na wykonywanie pracy;

2 — stworzenie Polakom ubiegającym się o emigrację do innych krajów warunków materialnych, pozwalających przetrwać im do dnia wyjazdu;

3 — przyspieszenie postępowania azylowego — w stosunku do osób ubiegających się o przyznanie azylu — oraz poprawę warunków bytowych tych osób. Prosimy również o możliwe nie usuwanie tych osób z już przydzielonych mieszkań;

4 — nie wydalanie z terytorium Niemiec osób, którzy wnioski o udzielenie azylu politycznego, często z braku odpowiedniego udokumentowania, zostały oddalone.

Zjednoczenie Polskich Uchodźców

Berlin Zachodni

/—/ Henryk Neumann

Polska Grupa Samopomocy

przy SEKIS-ie

Berlin Zachodni

/—/ Andrzej Śliwiński

Polska Rada Socjalna

Berlin Zachodni

/—/ Witold Kamiński

/—/ Zygmunt Piątosza

Udzieliły poparcie:

„Towarzystwo Solidarność” e.V.

w Berlinie Zach.

/—/ E. Klimczak

Grupa Robocza „Solidarność” e.V.

w Berlinie Zachodnim

/—/ W. Drozdek

# W NASZEJ SPRAWIE

Po ponad dwóch latach działalności grozi naszemu Towarzystwu „Solidarność” likwidacja. Istnieje poważna obawa, że będziemy musieli zaprzestać dalszej pracy. Skutecznie pokonywaliśmy dotychczas olbrzymie przeszkody i trudności, borykając się z ogromnymi kłopotami finansowymi, lokalowymi i kadrowymi — tymi samymi, z którymi nie mogło sobie poradzić wiele podobnych nam grupowań Polaków z nowej emigracji — i rezygnowali ze swej pracy. My uparcie trwałiliśmy, pracując niejednokrotnie — dostownie! — po 24 godziny na dobę; nasz wyjątkowo niewielki zespół częstokroć wykonywał trud ponad miarę. Większość czytelników „Poglądu” i sympatyków naszej grupy wprost nie uwierzyłaby, że tak mała grupka ludzi mogła wykonać tak wiele. Gdy inni ulegali zniechęceniu lub zwątpieniu — my, wierząc w słuszność idei, która nam przyszła, nie poddawaliśmy się. Każdy krok naprzód witaliśmy z entuzjazmem, przy porażkach zaciskaliśmy zęby i dokładnie analizowaliśmy popełnione błędy.

Nasza grupa, pierwotnie Komitet Obrony „Solidarności”, stopniowo zaczynała stawać się jedną z bardziej znanych organizacji polonijnych w RFN. Organizowaliśmy demonstracje i imprezy kulturalne dla Polaków i Niemców mieszkających w Berlinie Zachodnim. Włączaliśmy się do akcji przygotowywanych przez innych, wychodząc z założenia, że nie może nas zabraknąć tam, gdzie protestuje się przeciwko totalitaryzmowi, bezprawiu, łamaniu praw ludzkich, braku poszanowania dla humanistycznych wartości. Wydawane przez nas pismo „Pogląd” stało się — możemy to śmiało powiedzieć — najważniejszym, najpopularniejszym czasopiśmie w RFN, liczącym się również w środowiskach polonii europejskiej, a nawet światowej. Zyskaliśmy uznanie rzeszy czytelników, w tym przedstawicieli wielu organizacji i polskich instytucji kulturalnych na Zachodzie. Niemieckojęzyczna mutacja pisma — „Meinung” — dociera, choć jeszcze nieregularnie, do opiniotwórczych środowisk w Republice Federalnej Niemiec, przybliżając im polskie sprawy, zwłaszcza dzieje „Solidarności” oraz walki Polaków o rzeczywistą niepodległość i demokrację. Sprawy te są przez obywateli niemieckich przyjmowane ze zrozumieniem i sympatią, tym większą, że sami Niemcy, jako naród podzielony, w części znaleźli się pod totalitarnymi rządami komunistycznymi. „Solidarność”, w tym również struktury konspiracyjne Związku, wielokrotnie wypowiadała się przeciwko praktyce ubezwłasnowolnienia narodów, domagając się dla wszystkich prawa do wolności i samostanowienia, także dla pokonanych Niemiec. Również mieszkańcy RFN okazali najwięcej współczucia dla tragedii narodu polskiego, którego praca na rzecz demokracji i wolności została brutalnie przerwana 13 grudnia 1981 roku. W tym kraju znalazła schronienie największa liczba uchodźców z PRL, rozmiar pomocy charytatywnej Niemców dla rodzin polskich przekroczył najśmielsze oczekiwania, zaskoczył świat i zyskał wdzięczność Polaków. I my mieliśmy swój skromny udział w tym procesie dokonującego się autentycznego zbliżenia między oboma narodami. Teraz to wszystko ma ulec całkowitemu zniweczeniu?!

Decyzją ministra spraw wewnętrznych Berlina Zachodniego, Lummera, niektórzy członkowie naszej grupy, którzy złożyli wnioski o azyl polityczny, zostali skierowani do obozów przejściowych na terenie Republiki Federalnej. Los ten może spotkać pozostałych. Oznacza to fizyczną likwidację Towarzystwa. Na nic zdały się apele i prośby polskich organizacji na Zachodzie z Brukseli, Londynu, Paryża i Sztokholmu, Rządu R.P. na Uchodźstwie, jak i przywództwa Niemieckich Związków Zawodowych (DGB), wpływowych polityków reprezentujących rozmaite partie polityczne, w tym, jak nas

zapewniono, poparcie samego burmistrza Berlina Zachodniego, E. Diepgena. Postanowienie senatora Lummera nie uległo zmianie: „Solidarność precz z Berlin!”

Wiemy, że umowy ministrów krajów federalnych przewidują grupowanie oczekujących na azyl w obozach przejściowych. Doskonale orientujemy się w trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej Niemiec i wykazujemy pełne zrozumienie dla wysiłku władz zmierzających do zmiany istniejącego stanu rzeczy na lepszy. Nie możemy jednak pogodzić się z bezdusznym charakterem urzędniczych decyzji, które w wielu wypadkach, również w naszym, sprawiają wrażenie jedynie szykany. Czy względy chociażby humanitarne nie powinny przemawiać za tym, by pozostawiać w miejscu zamieszkania ludzi, którzy już coś zdziałali, coś osiągnęli i dokumentują to mogą wykazać, że przyszłość swą w tym państwie wiążą z określonym miastem? Czy te same powody nie powinny skłaniać władz niemieckich do pozostawienia w spokoju rodzin, które zbudowały już zaczątki swej egzystencji na nowej ziemi, a ich dzieci chodzą do niemieckich szkół? Czy wreszcie, co jest szczególnie ważne, idea, dla której poświęciliśmy się bez mała całkowicie, idea wolności, kultywowania i pielęgnowania swobód demokratycznych w całym świecie, zbliżenia i prawdziwej przyjaźni między narodami, ma być arbitralną decyzją administracyjną przekreślona i unicestwiona? Należy zdać sobie sprawę ze społecznych jej kosztów. Nasza wizja przyszłego życia oraz perspektywy stojące przed dzisiejszym światem nakazują głośno powiedzieć NIE! Temu „nie” powinniśmy dać jawny i głęboki wyraz — jeszcze nie jest za późno!

Od 13 grudnia 1981 roku wielu polityków niemieckich, z kanclerzem Republiki Federalnej, składało oficjalne oświadczenia z wyrazami poparcia dla „Solidarności” i z żądaniem przywrócenia legalnego działania związku oraz zniesienia stanu wojennego. Nie można jednak zastrząsać się formalnym aktem prawnym, jaki sejm PRL uchwalił na 22 lipca 1983 roku. Prawo stanu wojennego pozostało — i to nawet w zaostrzonej postaci. Trwa również walka Polaków z totalitarną władzą, zarówno w kraju, jak i na emigracji. Rozbicie mocnej grupy solidarnościowej w Berlinie Zachodnim jest oczywiście na rękę komunistycznemu rządowi w Warszawie, w pewien bowiem sposób osłabia opór narodu. Ułatwia także propagandę o „normalizacji” w Polsce, „normalizacji” mimo nasilonych akcji represyjnych — aresztowań, morderstw, prześladowań. Czy władze niemieckie doprawdy traktują swe oświadczenia li tylko jako puste, niezobowiązujące słowa? Jeśli rzeczywiście, jak deklarują, opowiadają się przeciwko bezprawiu i łamaniu praw ludzkich, to czemu nie widzą aktów jawnego braku poszanowania praw człowieka i obywatela w Polsce? Jeśli o nich nie wiedzą, to dlaczego chcą zlikwidować niezależne ośrodki informacyjne? Nie uzurpujemy sobie monopolu na prawdę jedynej i wyłącznej, lecz możemy poinformować polityków i całe społeczeństwo niemieckie o faktach, o których nie dowiedzą się ze środków masowego przekazu PRL. Wiadomości te pozwolą na wyrobienie sobie właściwego obrazu stosunków panujących w naszym kraju, bez ulegania mirażom komunistycznej propagandy.

Redakcja

Pogład, Geßlerstr. 10, D-1000 Berlin 62



Do

Burmistrza Berlina  
Pana  
Eberharda Diepgena  
Ratusz Schoeneberg  
1000 Berlin 62

Amtsgericht Charlottenburg  
Nr. 7554 Nz  
1. Vorsitzender  
Edward Klimczak

Ihr Zeichen

Ihre Nachricht vom

Unser Zeichen

Berlin, den

196/84

18 marzec 1984

Przeniesienie członków "Towarzystwa Solidarność" e.V. i współpracowników polskiego dwutygodnika "Pogład" do Niemiec Zachodnich na podstawie tzw. klucza o rozdzielaniu wnioskodawców o azyl na Landy.

Szanowny Panie Burmistrzu!

Niniejszym proszę Pana o wyłączenie z reguły o przenoszeniu do Niemiec Zachodnich na podstawie tzw. klucza rozdzielczego następujących obywateli polskich, którzy w styczniu br. złożyli wnioski o przyznanie im azylu: Bartłomiej KOZIEWICZ, Stanisław OCHOCKI, Leszek KALETA, Andrzej SKULSKI i Roman ŻELAZNY wraz z rodziną.

#### Uzasadnienie:

Wyżej wymienione osoby, jako byli członkowie "Solidarność", internowani czy też więźniowie polityczni lub aktywni działacze opozycji zostali w latach 1981-1982 zmuszeni do opuszczenia kraju przez komunistycznych władców Polski lub też musieli opuścić kraj wobec grożących im prześladowań. Po przybyciu do Berlina wstąpili do "Towarzystwa Solidarność" i redakcji polskiego dwutygodnika "Pogład", który wychodzi w Berlinie od 17. stycznia 1982 roku. W okresie tym zaangażowali się aktywnie w obronę praw obywatelskich i praw człowieka w Polsce oraz Bloku Wschodnim. Po wprowadzeniu ustaw specjalnych w dniu 22 lipca 1983 roku zostali zmuszeni do rezygnacji z nadziei na bliski powrót do Ojczyzny i zdecydowali się na wystąpienie w Berlinie o przyznanie azylu politycznego składając wnioski azylowe w styczniu tego roku u Prezydenta Policji w Berlinie.

Na podstawie tzw. klucza rozdzielczego o rozmieszczaniu wnioskodawców o azyl w Landach mogą zostać przeniesieni na okres postępowania azylowego do innych Landów Republiki Federalnej Niemiec. Panowie Roman Żelazny i Andrzej Skulski otrzymali już nakaz przesiedlenia. Przeniesienie ich do innych Landów Republiki Federalnej Niemiec mogłoby położyć kres naszej pracy, ponieważ osoby te stanowią

poważną część redakcji "Poglądu" oraz właściwy trzon "Towarzystwa Solidarność".

W tym kontekście należy zauważyć, że czasopismo "Pogląd" jest obecnie najważniejszym polskim pismem niemieckiego obszaru językowego. Dociera ono do Polaków na emigracji w całym świecie, przede wszystkim jednak w Niemczech i Austrii. Dwutygodnik ten, zgodnie ze statutem "Towarzystwa Solidarność" domaga się respektowania praw związkowych i praw człowieka w Bloku Wschodnim, intensywnie angażuje się w pojednanie narodu polskiego i niemieckiego oraz występuje przeciwko reżymom totalitarnym Bloku Wschodniego. Poprzez publikacje o prawie azylu (np. 14-stronicowy wywiad z senatorem Finkiem w roku 1983) czasopismo "Pogląd" wyjaśniało Polakom przybyłym do Berlina przepisy prawa niemieckiego oraz usiłowało przybliżyć im stanowisko władz niemieckich. W ten sposób prowadziliśmy konstruktywną pracę również po myśli Senatu Berlina i Republiki Federalnej Niemiec.

"Towarzystwo Solidarność" organizowało w Berlinie nie tylko demonstracje przeciwko gwałceniu praw człowieka w Polsce, lecz również brało aktywny udział w innych wydarzeniach dotyczących wewnątrzniemieckich lub międzynarodowych problemów, jak na przykład demonstracja w związku z wypadkiem śmierci na wewnątrzniemieckiej granicy, zorganizowana przez IGFM (Międzynarodowe Towarzystwo Obrony Praw Człowieka), zbieranie podpisów pod protestem w związku z zestrzeleniem koreańskiego samolotu pasażerskiego połączone z demonstracją pod konsulatem radzieckim, zorganizowane przez IGFM i organizację Junge Union.

Jednym z najważniejszych zakresów naszej działalności jest niesienie pomocy opozycji w Polsce.

Panie Burmistrzu! Wolność i demokracja jest istotnym punktem programu polityki zagranicznej Pana Partii! Nasze Towarzystwo i jego wyżej wymienieni członkowie praktycznie popierali ten program wykonując społecznie cenną pracę w celu urzeczywistnienia drogich Panu i społeczeństwu niemieckiemu ideałów humanistycznych. Przeniesienie wyżej wymienionych do innych Landów Republiki Federalnej Niemiec oznacza dla naszego Towarzystwa praktycznie zaprzestanie działalności. Wykonanie tej decyzji będzie również miało poważne, negatywne konsekwencje o charakterze społecznym odbijające się w ich życiu osobistym: z powodu swojej politycznej działalności prześladowano ich w Polsce oraz zmuszono do opuszczenia kraju lub uciezki. Także na emigracji nie zrezygnowali z ideałów, które stanowią sens ich życia. Właśnie teraz, kiedy znaleźli się w demokratycznym kraju powinni mieć możliwość zbiorowego kontynuowania działalności, za którą w Polsce czekałyby ich kary.

Decyzja władz policji d/s obcokrajowców uderza w nas szczególnie silnie, albowiem przejęta została w momencie, kiedy w końcu udało nam się znaleźć odpowiedni lokal do pracy oraz rozpoczęliśmy zakładanie wydawnictwa. W niedalekiej przyszłości jesteśmy w stanie zatrudnić wyżej wymienionych, jako pełnoetatowych pracowników Towarzystwa. Wnioski o wydanie im pozwolenia na pracę zostały złożone w kompetentnym Urzędzie Pracy.

Niniejszym proszę Pana o wyłączenie tych osób z klucza rozdzielczego i o niewysyłanie ich do innych Landów oraz o umożliwienie nam w ten sposób dalszej działalności.

Uprzejmie proszę o podanie mi terminu rozmowy w celu osobistego przedstawienia Panu sprawy.

Z poważaniem

Edward Klimczak

(tłum. z j. niemieckiego)



Andrzej Skulski

Leibnizstr. 32a  
1000 Berlin 12  
Dn. 10. 03. 1984

Do  
Prezydenta Policji  
Ref. Sprawy Obcokrajowców

Dot.: Odwołanie od wydanej przez Pana decyzji z dn. 27. 02. 1984 (doręczonej w dn. 13. 04. 1984), znak: Ord B 322, Akta 152/07029/84

#### Uzasadnienie

Szanowny Panie Prezydencie!  
niniejszym odwołuję się od Pana decyzji z dn. 27. 02. 1984, która zobowiązuje mnie do udania się do Landu Nadrenia-Westfalii na okres postępowania azylowego.

Z powodu mojej politycznej działalności byłem w Polsce prześladowany i więziony. Aby uzyskać zwolnienie z więzienia musiałem podpisać zobowiązanie, że opuszczę Polskę. Uczyniłem to powodowany myślą, że na wolności, nawet jeśli to będzie emigracja, będę mógł działać więcej w obronie praw człowieka, niż jeżeli — jako mało znany działacz opozycji — pozostanę w zapomnieniu w więzieniu.

Po przybyciu do Berlina Zachodniego we wrześniu 1982 roku wstąpiłem do tutejszej grupy „Solidarność” — obecnego Towarzystwa Solidarność — oraz do redakcji wydawanego przez tę grupę polskiego dwutygodnika „Pogląd”. Pracowałem w niej dzień i noc — przygotowywałem wieści, drukowałem apele, pisałem materiały o charakterze publicystycznym itd., itp. Kiedy Towarzystwo Solidarność otrzymało składopis IBM, zapoznałem się z podstawami techniki zerskiej i z czasem stałem się zecerem. Wydawany przez Towarzystwo Solidarność dwutygodnik „Pogląd” jest prawie w połowie składany przeze mnie. Obecnie uczę się obsługi komputera, który jest podłączony do składopisu.

Tak więc z upływem czasu stałem się jednym z najważniejszych członków redakcji „Poglądu”. Przeniesienie mnie do Niemiec Zachodnich mogłoby postawić pod znakiem zapytania regularne wydawanie pisma, jak również innych prac wydawniczych (Towarzystwo Solidarność wydało dotychczas 5 książek).

Oznaczałoby to również pozbawienie mnie przyszłego miejsca pracy, ponieważ Towarzystwo Solidarność, jako zrzeszenie zarejestrowane, wyraziło gotowość zatrudnienia mnie jako pełnoetatowego pracownika — w wypadku otrzymania przeze mnie pozwolenia na pracę od kompetentnego Urzędu Pracy. Odpowiedni wniosek został już złożony.

W związku z tym pragnę zauważyć, że czasopismo „Pogląd” jest obecnie najważniejszym polskim czasopismem na terenie niemieckiego obszaru językowego. Dociera do Polaków na emigracji na całym świecie, przede wszystkim jednak w Niemczech i Austrii. Dwutygodnik ten, zgodnie ze statutem Towarzystwa Solidarność, angażuje się w obronę praw związkowych i praw człowieka w Bloku Wschodnim, działa w kierunku polsko-niemieckiego pojednania oraz występuje przeciwko totalitarnym reżimom Bloku Wschodniego. Przez publikację dotyczące prawa azylu (np. 14. stronicowy wywiad z Senatorem Finkiem w 1983 r.) czasopismo to informowało Polaków przybyłych do Berlina w sprawach prawa azylu oraz usiłowało przybliżyć im stanowisko władz niemieckich. W ten sposób prowadziliśmy konstruktywne działania po myśli Senatu Berlina oraz Republiki Federalnej Niemiec.

Towarzystwo Solidarność organizowało w Berlinie nie tylko demonstracje przeciwko łamaniu praw człowieka w Polsce, lecz brało również udział w innych politycznych wydarzeniach, które dotyczyły problemów wewnątrzniemieckich i międzynarodowych, jak np. demonstracja przeciwko wypadkowi śmierci na wewnątrzniemieckiej granicy, zorganizowana przez Międzynarodowe Towarzystwo Ochrony Praw Człowieka (IGFM) lub zbieranie podpisów pod listem protestacyjnym przeciwko zestrzeleniu koreańskiego samolotu pasażerskiego, połączone z demonstracją przed konsulatem radzieckim, zorganizowane przez IGFM i organizację Junge Union.

Z tych przyczyn, które mają charakter społeczny i polityczny, moja obecność w Berlinie jest konieczna. Dlatego proszę Pana o zrezygnowanie z przenoszenia mnie do Niemiec Zachodnich.

Proszę o zawieszenie wykonania decyzji o przeniesieniu aż do rozpatrzenia odwołania.

Z poważaniem

/—/ Andrzej Skulski

# HAUS AM CHECKPOINT CHARLIE

der »Arbeitsgemeinschaft 13. August« eV  
(als gemeinnützige Organisation gemäß § 10b ESt Gesetz anerkannt)

**Büro, Archiv und Presse:**  
Friedrichstr. 44 · 1000 Berlin 61  
Tel.: 251 45 69/251 69 02

**3 Dauerausstellungen**  
»DIE MAUER—vom 13. August zur heutigen Grenze«  
»Geteilte Interpretationen—Maler sehen DIE MAUER«  
»BERLIN—von der Frontstadt zur Brücke Europas«  
**und Pol-Film-Studie:** Haus am Checkpoint Charlie,  
Friedrichstraße 44, 1000 Berlin 61,  
Tel.: 251 45 69/25 16 92

Do Burmistrza Berlina  
Pana  
Eberharda Dieppgena  
Ratusz Schoeneberg

1000 Berlin 62

Dn. 19. 03. 1984 hs-sc

Dot.: Przeniesienia obywateli polskich: Stanisław Ochocki,  
Andrzej Skulski, Leszek Kaleta, Roman Żelazny z rodziną  
i Bartłomiej Koziewicz do innych Landów Republiki Federalnej  
Niemiec.

Wielce Szanowny Panie Burmistrzu!

W niniejszym liście zwracamy się do Pana z prośbą o nie wysyłanie  
wyżej wymienionych osób do innych Landów Republiki Federalnej  
Niemiec.

W wypadku tych osób chodzi o byłych członków "Solidarności",  
których aktywna działalność na rzecz polskiego związku zawodowego,  
również po ogłoszeniu stanu wojennego, pociągnęła za sobą internowanie  
lub uwięzienie. W Polsce zostali oni zmuszeni do opuszczenia  
kraju lub musieli go opuścić z powodu grożących im prześladowań.  
Po przybyciu do Berlina wstąpili do mieszczącego się tutaj Towarzystwa  
"Solidarność" e.V. aby dalej działać zgodnie ze swoimi  
przekonaniami. Wejście w moc ustaw specjalnych z dnia 22 lipca  
1983 r. odebrało im jakąkolwiek nadzieję na szybki powrót do  
Polski i podjęli decyzję wystąpienia o azyl polityczny.

Berlińskie Towarzystwo "Solidarność" e.V. realizuje w swojej  
działalności następujące cele:

- 1/ Rozpowszechnianie idei podstawowych praw demokratycznych i  
praw człowieka, przede wszystkim prawa do zakładania oraz  
wolnego i niezależnego działania związków zawodowych we  
wszystkich państwach, w których egzekwowanie bez przeszkód  
podstawowych praw człowieka nie jest jeszcze możliwe, przede  
wszystkim jednak w Polsce.
- 2/ Popieranie tolerancji na polu kultury oraz rozpowszechnianie  
idei porozumienia między narodami w celu pokojowego współ-  
istnienia narodów, przede wszystkim popieranie jednak porozu-  
mienia i współpracy żyjących na obczyźnie narodowości Europy  
Wschodniej oraz kulturowego i duchowego zbliżenia pomiędzy  
tymi narodami, a w szczególności Polakami i Niemcami.
- 3/ Popieranie niesienia pomocy dla osób prześladowanych z  
przyczyn politycznych, rasowych i religijnych, dla uchodźców  
i wysiedleńców, przede wszystkim z krajów Bloku Wschodniego,  
a w szczególności z Polski.

W celu urzeczywistnienia swoich celów i rozpowszechniania swoich idei Towarzystwo "Solidarność" e.V. wydaje czasopismo "Pogląd" ("Meinung") i inne publikacje, które docierają do Polaków znajdujących się na emigracji na całym świecie, przede wszystkim zaś w Niemczech i Austrii. Przeniesienie wyżej wymienionych osób do innych Landów Republiki Federalnej Niemiec na okres postępowania azylowego zagrażałoby dalszej działalności Towarzystwa "Solidarność" e.V. i postawiłoby wydawanie czasopisma "Pogląd" pod znakiem zapytania. Taki rozwój wypadków spotyka się z naszą dezaprobatą, ponieważ bardzo cenimy osiągnięcia Towarzystwa "Solidarność" e.V., z którym łączymy nas współpraca. Jedną z naszych wystaw dotyczy walki o prawa człowieka środkami i metodami pokojowymi. Część wystawy, której tytuł brzmi, "Od Ghandiego do Wałęsy" przedstawia walkę polskiego społeczeństwa o urzeczywistnienie podstawowych praw człowieka w Polsce. W przygotowaniu tej wystawy otrzymaliśmy znaczną pomoc od Towarzystwa "Solidarność" e.V. Ponadto Towarzystwo "Solidarność" e.V. wzięło udział w organizowanej przez "Grupę Roboczą 13. Sierpnia" w czerwcu 1983 r. "Głodówce dla Sacharowa" przed Gedächtniskirche w Berlinie, jak również w innych akcjach.

Wyrażamy prośbę o wyłączenie wyżej wymienionych osób z tzw. klucza rozdzielczego o wysyłaniu wnioskodawców o azyl do innych Landów Republiki Federalnej Niemiec.

Z poważaniem

Grupa Robocza 13. Sierpnia

w/z Horst Schumm

(tłum. z j. niemieckiego)

Niemieckie Związki Zawodowe DGB  
Zarząd Oddziału Berlin  
Keithstr. 1/3  
1000 Berlin 30  
Tel. (030) 21 91-0

Senator  
d/s Wewnętrznych  
Heinrich Lummer  
Fehrberliner Platz 2  
1000 Berlin 31

Dot.: Zarządzenie berlińskiego Urzędu d/s Obcokrajowców przeciwko członkom Towarzystwa „Solidarność”.

Szanowny Panie Lummer!

Zarząd krajowy DGB Berlin z zaniepokojeniem przyjął do wiadomości, iż na mocy zarządzenia berlińskiego Urzędu d/s Obcokrajowców z dnia 28.02.1984 roku następujący członkowie Towarzystwa „Solidarność”:

- Pan Andrzej Skulski (Ord b 322 az 152/17029/84)
- Pan Roman Żelazny (Ord b 322 az 152/070033/84), jak również jego żona Zofia i córka Agnieszka

zostali przesiedleni do obozu w Bergkamen-Oberaden w Nadrenii-Westfalii.

Podobne zarządzenie może najprawdopodobniej zostać doręczone dalszym członkom Towarzystwa „Solidarność”: Panom Bartłomiejowi Koziewiczowi, Ord b 3126, Leszkowi Kalecie, Ord b 3126\*.

Zarząd krajowy DGB Berlina z przyczyn humanitarnych i politycznych zgłasza energiczny protest przeciwko tym środkom berlińskiego Urzędu d/s Obcokrajowców, za które Pan ponosi polityczną odpowiedzialność.

Zarządzenie Urzędu d/s Obcokrajowców, za które jest Pan odpowiedzialny stanowi zagrożenie egzystencji Towarzystwa „Solidarność”.

Zapytujemy, jak się ma tego rodzaju polityczne działanie w stosunku do kwiecistych wypowiedzi Senatowi, a przede wszystkim partii CDU (Uni Chrześcijańsko-Demokratycznej – przyp. tłum.) do działalności Związku Zawodowego „Solidarność” w Polsce i do tak często przysięganej solidarności z narodem polskim.

Niemieckie Związki Zawodowe DGB żądają stanowczo od Pana, podjęcia niezwłocznych kroków w celu cofnięcia zarządzenia berlińskiego Urzędu d/s Obcokrajowców przeciwko poszkodowanym oraz niepodjęmowania dalszych decyzji przeciwko zainteresowanym.

Pozwalamy sobie odpis tego pisma w celu przyjęcia do wiadomości przesłać Burmistrzowi.

Z uszanowaniem

Niemieckie Związki Zawodowe  
Zarząd Krajowy Berlina  
Przewodniczący  
(Podpis)  
Michael Pagels

Urzędujący Członek Zarządu  
(Podpis)  
Reinhold Ossowski

(tłum. z j. niemieckiego)

\* Autorzy listu opuścili nazwisko jednego z naszych kolegów, Stanisława Ochockiego.

LIST OTWARTY

Do  
Burmistrza Berlina  
Pana Eberharda Dieppgena  
Ratusz Schoeneberg  
D-1000 Berlin 62

Dot.: Zarządzenie berlińskiego Urzędu d/s Obcokrajowców przeciwko członkom "Towarzystwa Solidarność" i redakcji "Poglądu".

Szanowny Panie Burmistrzu!

Z oburzeniem przyjęliśmy do wiadomości, że mocą zarządzenia berlińskiego Urzędu d/s Obcokrajowców z dn. 27.02.1984, następujący członkowie tamtejszego "Towarzystwa Solidarność" oraz redakcji "Poglądu" zostali przesiedleni z Berlina do obozu w Niemczech Zachodnich: Pan Andrzej Skulski i Pan Roman Żelazny wraz z żoną Zofią i córką Agnieszka.

Podobnego zarządzenia należy oczekiwać w stosunku do dalszych członków "Towarzystwa Solidarność". Z ludzkich pobudek oraz przyczyn politycznych jak najostrzej protestujemy przeciwko temu zarządzeniu, przy którym twardo obstał Senator d/s Wewnętrznych Pana rządu, ponoszący odpowiedzialność polityczną za tę decyzję. Jako Burmistrz Berlina, który jest najwyższą wykonawczą instancją polityczną, odpowiedzialność spada również na Pana. Zarządzenie to zagraża egzystencji berlińskiego "Towarzystwa Solidarność" i jego czasopisma pt.: "Pogląd".

Panie Burmistrzu! Zapytujemy Pana, jak można godzić tego rodzaju polityczne działanie z kwiecistymi słowami Senatu i Pańskiej partii CDU o działalności związku zawodowego "Solidarność" i tak często przysięganą solidarnością z narodem polskim.

Żądamy od Pana niezwłocznego odwołania tej decyzji, która jest wymierzona w wolność polskiej prasy emigracyjnej oraz zadanie sobie trudu, aby nie podejmowano dalszych tego rodzaju zarządzeń przeciwko wyżej wymienionym.

Informujemy "Towarzystwo Solidarność" o wysłaniu niniejszego pisma do Pana.

Z poważaniem

(Tum. z j. niemieckiego)

List ten prosimy wysłać na w/w adres.

oryginał na osobnej karcie

## AUFRUF AN DIE DEUTSCHEN BEHÖRDEN

Beunruhigt durch den Verhaltenswandel der deutschen Behörden gegenüber der neuen Welle polnischer Emigranten, wenden wir uns mit einem eindringlichen Appell an die dafür zuständigen Stellen und Institutionen:

Seit 1945 befindet sich Polen im Zustand einer permanenten politischen und wirtschaftlichen Krise. Von Zeit zu Zeit nimmt diese Krise mehr oder weniger scharfe Formen an und führt zu Ausbrüchen gesellschaftlicher Unzufriedenheit.

Der große freiheitlich—demokratische Aufschwung der Jahre 1976—80 fand seinen krönenden Abschluß im Entstehen der "Solidarität". Dieser Verband — in der Geschichte Volkspolens die erste authentische Volksvertretung — wurde zur Hoffnung von Millionen Polen auf eine Liberalisierung des kommunistischen Systems und eröffnete zugleich eine Chance, der sich vertiefenden politisch—wirtschaftlichen Krise zu entkommen.

Zusammen mit der Einführung des Kriegszustandes vom 13. Dezember 1981, der alle Anzeichen eines normalen Militärputsches aufwies, wurden diese Hoffnungen zu Grabe getragen. Die ganze Welt war Zeuge des zynischen Niederwalzens der menschlichen Grundrechte im Herzen Europas.

Die formelle Aufhebung des Kriegszustandes, dem seine praktische Festschreibung in eigens zu diesem Zweck eingeführten Gesetzen vorausgegangen war, war politischer Betrug und wurde auch derart von allen demokratischen Staaten aufgenommen.

Jede neue Verschärfung der Unterdrückung in der Volksrepublik Polen verursachte eine neue Welle von Flüchtlingen. Als es klar wurde, daß die kommunistischen Behörden Volkspolens die in Danzig unterschriebene Zusicherung nicht einhalten würden, begaben sich Tausende von Polen aus Furcht vor Repressionen in die Emigration. Tausende von uns fanden sich auch auf deutschem Boden wieder. Die deutsche Öffentlichkeit empfing uns mit humanitärem Wohlwollen, mit vollem Verständnis für unsere Tragödie. Durch unsere Aufnahme und die große Aktion der Paketverschickung erwiesen uns die Deutschen am meisten Mitgefühl von allen Völkern Europas. Wir erhielten die „Duldung“ und soziale Hilfe. Viele von uns bekamen Wohnungen. Auf diese Weise schufen uns die deutschen Behörden eine Existenzgrundlage, was wir niemals vergessen werden. Wir erhielten jedoch keine Arbeiterlaubnis, und somit wurden wir der Möglichkeit beraubt, durch eigene Arbeit uns den Unterhalt zu sichern. Die meisten von uns hielten diese Situation für ein Übergangsstadium, da sie sich der trügerischen Hoffnung hingaben, in Volkspolen würde bald eine Liberalisierung eintreten. So bemühten wir uns im allgemeinen nicht, unseren Status zu ändern, der sich aus der Tatsache des Besitzes einer „Duldung“ ergibt; auch die Haltung der deutschen Behörden hatte darauf ihren Einfluß.

Obwohl sich gegenwärtig die politische Situation in unserem Lande weiterhin verschlechtert, entzieht man uns die materielle Existenzgrundlage und suggeriert unzweideutig die Notwendigkeit der Rückkehr in das Land, in dem uns Repressionen drohen. Für die meisten von uns ist eine Rückkehr in die Volksrepublik Polen nicht möglich. Zwar haben nur wenige von uns die Möglichkeit, die ihnen im Falle einer Heimreise von seiten des Regimes der Volksrepublik Polen drohenden Repressionen dokumentarisch zu belegen, dennoch drohen angesichts der Fakten, trotz aller heuchlerischen Versicherungen der polnischen Behörden, bei Rückkehr in die Heimat der Verlust der Freiheit, der Existenzgrundlage, die strafweise Eingliederung in paramilitärische Verbände oder in ZOMO—Kampftruppen, die bei der Pazifizierung der Bevölkerung eingesetzt werden. Nicht ökonomische Gründe also, sondern die reelle Gefahr, verfolgt zu werden, zwingt uns, im Westen zu bleiben.

Wegen der bestehenden rechtlichen Vorschriften können die Behörden der VR Polen jeden Bürger, der sich ohne Erlaubnis außerhalb der Grenzen aufhält, strafrechtlich zur Verantwortung ziehen. So kann beispielweise ein Bürger im Heeresregister mit Gefängnis bis zu 5 Jahren für nichtabgestimmten und nichtgemeldeten Wohnwechsel bestraft werden.

Dies alles vor Augen habend, bitten wir die deutschen Behörden:

- 1 — Denjenigen unter uns, die gezwungen sind, hier zu bleiben, das Einleben zu ermöglichen. Dazu würde gehören, diesen Personen das Recht auf Aufenthalt und auf Arbeit zu erteilen. Erst in der letzten Zeit hat man gewisse Schritte unternommen, um die Praxis der Erteilung der Arbeitserlaubnisse für Polen zu liberalisieren. Die praktischen Resultate dieser Schritte sind freilich noch abzuwarten.
- 2 — Den Polen, die sich um Ausreise in andere Länder bemühen, die materiellen Voraussetzungen zu schaffen, die es ihnen ermöglichen, bis zum Tage der Abreise auszuhalten.
- 3 — Beschleunigung des Asylverfahrens bei den Personen, die sich um Asyl bemühen, sowie Verbesserung ihrer Lebensumstände. Ebenfalls bitten wir, diese Personen aus ihnen bereits zugewiesenen Wohnungen nicht zu entfernen.
- 4 — Keine Ausweisung von deutschem Territorium der Personen, deren Anträge auf politisches Asyl — häufig wegen Mangels entsprechender dokumentarischer Belege — abgelehnt wurden.

Vereinigung Polnischer Flüchtlinge  
in Berlin (West)  
/—/ Henryk Neumann

Polnische Selbsthilfegruppe  
„SEKIS“ in Berlin (West)  
/—/ Andrzej Sliwinski

Polnischer Sozialrat e.V.  
in Berlin (West)  
/—/ Witold Kaminski  
/—/ Zygmunt Piatosa

unterstützt von:

Gesellschaft „Solidarnosc“ e.V.  
in Berlin (West)  
/—/ E. Klimczak

Arbeitsgruppe „Solidarnosc“ e.V.  
in Berlin (West)  
/—/ W. Drozdek

Andrzej Skulski

Leibnizstr. 35 a  
1000 Berlin 12

Den, 19.03.1984

An den  
Polizeipräsidenten  
Ref. Ausländerangelegenheiten

Torfstr. 36  
1000 Berlin 65

Betr.: Widerspruch gegen die von Ihnen erlassene Zuweisungsentscheidung  
vom 27.02.1984 (zugestellt am 13.04.1984) Geschäftszeichen Ord B 322,  
Az 152/07029/84

Sehr geehrter Herr Präsident!

Hiermit erhebe ich Widerspruch gegen Ihre Zuweisungsentscheidung vom 27.02.1984,  
in der ich verpflichtet werde, mich in das Land Nordrhein-Westfalen für die Dauer  
des Asylverfahrens zu begeben.

#### Begründung

Wegen meiner politischen Tätigkeit bin ich in Polen verfolgt und inhaftiert  
worden. Um aus dem Gefängnis entlassen zu werden, mußte ich unterschreiben,  
daß ich Polen verlassen würde. Dies tat ich von dem Gedanken geleitet, daß ich  
in Freiheit, wenn auch im Exil, viel mehr für die Verteidigung der Menschen-  
rechte in Polen tun könnte, als wenn ich - kein prominenter Oppositioneller - im  
Gefängnis vergessen eingesperrt bleiben würde.

Nach meiner Ankunft in Berlin im September 1982 schloß ich mich sofort der  
hiesigen Solidarność-Gruppe - der jetzigen "Gesellschaft Solidarność" - und ihrer  
polnisch-sprachigen Halbmonatszeitschrift "Poglad" an. In dieser Solidarność-  
Gruppe arbeitete ich Tag und Nacht - bereitete Kundgebungen vor, druckte  
Aufrufe, schrieb Beiträge publizistischer Art, usw., usw. Nachdem die "Gesellschaft  
Solidarność" ein IBM-Satzgerät erhalten hatte, beschäftigte ich mich mit den  
Grundlagen der Satztechnik und im Laufe der Zeit bin ich Setzer geworden. Die  
von der "Gesellschaft Solidarność" alle zwei Wochen herausgegebene Zeitschrift  
"Poglad" (68 Seiten) setze ich ca. zur Hälfte allein. Ich lerne auch jetzt einen  
Computer zu bedienen, der an das Satzgerät angeschlossen ist.  
So bin ich mit der Zeit zu einem der wichtigsten Mitglieder der Redaktion von  
"Poglad" geworden. Meine Oberstellung nach West-Deutschland würde das  
regelmäßige Erscheinen der Zeitschrift "Poglad" und die sonstige Verlagsarbeit  
der "Gesellschaft Solidarność" in Frage stellen. (Bisher hat die "Gesellschaft  
Solidarność" 5 Bücher herausgebracht).



Dies würde auch die Vernichtung meines künftigen Arbeitsplatzes bedeuten, da die "Gesellschaft Solidarność" e.V. bereit ist, mich als vollbeschäftigte Arbeitskraft einzustellen, falls ich die Arbeitserlaubnis vom zuständigen Arbeitsamt bekomme. Ein entsprechender Antrag ist bereits gestellt worden.

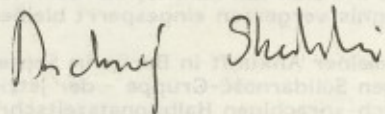
In diesem Zusammenhang darf ich bemerken, daß die Zeitschrift "Poglad" z.Zt. die wichtigste polnischsprachige Zeitschrift im deutschsprachigen Raum ist. Sie erreicht Auslandspolen in der ganzen Welt, vor allem aber in Deutschland und Österreich. Diese Halbmonatszeitschrift, gemäß der Satzung der "Gesellschaft Solidarność" e.V., setzt sich für die Verteidigung der Gewerkschafts- und Menschenrechte in Ostblock ein, ist intensiv in der deutsch-polnischen Verständigung engagiert und tritt gegen die totalitären Regime des Ostblocks auf. Mit den Veröffentlichungen über das Asylrecht (hierzu ein 14-seitiges Interview mit Herrn Senator Fink im Jahre 1983) klärte die Zeitschrift die nach Berlin gekommenen Polen in Sachen des deutschen Rechts auf und versuchte, ihnen die Standpunkte der deutschen Behörden näher zu bringen. Somit leisteten wir konstruktive Arbeit in Sinne des Berliner Senats und der Bundesrepublik Deutschland.

Die "Gesellschaft Solidarność" e.V. organisierte nicht nur in Berlin Demonstrationen gegen die Unterdrückung der Menschenrechte in Polen, sondern nahm auch aktiv an anderen politischen Ereignissen teil, die auch innerdeutsche bzw. internationale Probleme brührten, wie z.B. Demonstration gegen den Todesfall an der innerdeutschen Grenze, organisiert durch die IGFM, oder Unterschriftensammlung gegen den Abschluß des koreanischen Passagierflugzeuges mit der Demonstration vor dem sowjetischen Konsulat, organisiert durch die IGFM und die Junge Union.

Diese Gründe, sowohl sozialer als auch politischer Art, machen meine Anwesenheit in Berlin notwendig. Deswegen bitte ich Sie, von der Überstellung meiner Person nach West-Deutschland abzusehen.

Ich bitte die Vollziehung der Zuweisungsentscheidung bis zur Entscheidung über den Widerspruch auszusetzen.

Hochachtungsvoll



# HAUS AM CHECKPOINT CHARLIE

An den  
Regierenden Bürgermeister  
von Berlin  
Herrn Eberhard Diepgen  
Rathaus Schöneberg

1000 Berlin 62

der »Arbeitsgemeinschaft 13. August« eV  
(als gemeinnützige Organisation gemäß § 10b ESt Gesetz anerkannt)

**Büro, Archiv und Presse:**  
Friedrichstr. 44 - 1000 Berlin 61  
Tel.: 251 45 69/251 69 02

### 3 Dauerausstellungen

»DIE MAUER—vom 13. August zur heutigen Grenze«  
»Geteilte Interpretationen—Maler sehen DIE MAUER«  
»BERLIN—von der Frontstadt zur Brücke Europas«  
**und Pol-Film-Studie:** Haus am Checkpoint Charlie,  
Friedrichstraße 44, 1000 Berlin 61,  
Tel.: 251 45 69/25 16 92

19.3.1984 hs-sr

**Betr.:** Überstellung der polnischen Staatsbürger  
Stanislaw Ochocki, Andrzej Skulski, Leszek  
Kaleta, Roman Zelazny mit Familie und  
Bartlomiej Koziewicz in ein anderes Bundes-  
land für die Dauer des Asylverfahrens.

Sehr geehrter Herr Regierender Bürgermeister!

Mit diesem Schreiben bitten wir darum, daß die obengenannten Personen, die bereits in Berlin Asylanträge gestellt haben, nicht nach dem sogenannten Länderverteilungsschlüssel in andere Bundesländer überstellt werden.

Bei den betreffenden Personen handelt es sich um ehemalige Mitglieder von „Solidarnosc“. Ihr aktives Eintreten für die polnische Gewerkschaftsbewegung, auch nach Verhängung des Kriegsrechts in Polen, hatte zur Folge, daß sie Internierung bzw. Inhaftierung über sich ergehen lassen mußten. In Polen wurden sie zum Verlassen des Landes gezwungen oder mußten Polen wegen angedrohter Verfolgung verlassen. Nach Ihrem Eintreffen in Berlin schlossen sie sich der hier in Berlin ansässigen Gesellschaft „Solidarnosc e.V.“ an, um weiterhin für ihre Überzeugung wirken zu können. Das Inkrafttreten der Sondergesetze vom 22. Juni 1983 nahm ihnen jede Hoffnung auf eine baldige Rückkehr nach Polen und sie entschlossen sich, in Berlin politisches Asyl zu beantragen.

Die Berliner Gesellschaft „Solidarnosc e.V.“ verfolgt in ihrer Tätigkeit folgende Ziele:

- 1.) Die Verbreitung der Ideen der demokratischen Grund- und Menschenrechte, insbesondere des Rechtes auf Gründung und freie ungehinderte Betätigung unabhängiger Gewerkschaften in all den Staaten, in denen die ungehinderte Ausübung der Grund- und Menschenrechte noch nicht in vollem Umfang möglich ist, vor allem aber in Polen,
- 2.) Die Förderung der Toleranz auf kulturellem Gebiet, die Verbreitung des Gedankes der Völkerverständigung für ein friedliches Zusammenleben der Völker, vor allem aber die Förderung der Verständigung und der Zusammenarbeit der im Exil lebenden Nationalitäten Osteuropas untereinander und der kulturellen und geistigen Annäherung zwischen diesen Nationalitäten, insbesondere aber zwischen den Polen und den Deutschen,

3.) Die Förderung der Hilfe für politisch, rassisch oder religiös Verfolgte, Flüchtlinge und Ausgewiesene, vor allem aus den Ostblockstaaten und insbesondere aus Polen.

Zur Verwirklichung ihrer Ziele und zur Verbreitung ihrer Ideen gibt die Gesellschaft „Solidarnosc e.V.“ die Zeitschrift „Poglad“ („Meinung“) und andere Publikationen heraus, die Auslandspolen in der ganzen Welt, vor allem aber in Deutschland und in Österreich, erreicht. Eine Überstellung der obengenannten Personen in ein anderes Bundesland für die Dauer des Asylverfahrens würde die Arbeit der Gesellschaft „Solidarnosc e.V.“ erheblich gefährden und die Herausgabe der Zeitschrift „Poglad“ in Frage stellen.

Solch eine Entwicklung würden wir sehr bedauern, da wir die Leistungen der Gesellschaft „Solidarnosc e.V.“, mit der uns eine gute Zusammenarbeit verbindet, sehr schätzen. Eine der in unserem Haus gezeigten Ausstellungen behandelt die Durchsetzung der Menschenrechte mit gewaltfreien Mitteln und Methoden. „Von Gandhi bis Walesa“, so der Titel dieser Ausstellung, stellt in einem Teil den Kampf der polnischen Bevölkerung und die Verwirklichung der Grund- und Menschenrechte in Polen dar. Bei der Erstellung dieser Ausstellung wurden wir auch von der Gesellschaft „Solidarnosc e.V.“ tatkräftig unterstützt. Darüber hinaus nahm die Gesellschaft „Solidarnosc e.V.“ an dem von der Arbeitsgemeinschaft 13. August im Juni 1983 organisierten „Fasten für Sacharow“ vor der Gedächtniskirche in Berlin teil, und wurden weitere Aktivitäten gemeinsam durchgeführt.

Unsere Bitte ist, die genannten Personen von der Regelung des sog. Länderverteilungsschlüssels auszunehmen.

Hochachtungsvoll

Arbeitsgemeinschaft 13. August

i.A.

Horst Schumm

# POLSKA RADA NARODOWA w REPUBLICIE FEDERALNEJ NIEMIEC POLNISCHER NATIONALRAT in der BUNDESREPUBLIK DEUTSCHLAND

c/o Dr. L. Frenzl  
Bert Brecht Allee 4  
D-8000 München 83

Herrn  
Eberhard Diepgen  
Regierender Bürgermeister von Berlin  
Rathaus Schöneberg  
1000 Berlin 62

München,  
den 23. März 1984

Betr.: Überstellung der Mitglieder der Gesellschaft „Solidarnosc“ e.V. und Mitarbeiter der polnischen Zeitschrift „Poglad“ nach West-Deutschland aufgrund des Länderverteilungsschlüssels für Asylbewerber

Sehr geehrter Herr Regierender Bürgermeister!

Der Polnische Nationalrat in der Bundesrepublik Deutschland, die höchste politische Instanz der freien Polen hierzulande, erlaubt sich, sich an Sie zu wenden mit dem innigsten Appell, der Bitte der polnischen Informationszeitschrift „Poglad“ vom 18. ds.M. stattzugeben, die polnischen Staatsbürger Herren Stanislaw Ochocki, Andrzej Skulski, Leszek Kaleta, Roman Zelazny mit Familie und Bartlomiej Koziewicz, Asylbewerber, von der Regelung des sogen. Länderverteilungsschlüssels und Überstellung nach West-Deutschland auszunehmen.

Wir beziehen uns auf das o.e. Schreiben von „Poglad“ vom 18. ds.M., unterstützen die dort begründete Bitte und bestätigen in vollem und ganzem die dort erwähnten Tatsachen.

Insbesondere unterstreichen wir das hohe Niveau der Zeitschrift „Poglad“ und die Rolle, die sie in der Bundesrepublik Deutschland und Österreich als die wichtigste politische polnischsprachige Zeitschrift im deutschsprachigen Raum spielt. Sie ist nicht nur im Kampf um die Verteidigung der Menschenrechte, insbesondere des Selbstbestimmungsrechts im kommunistischen Bereich, und in der deutsch-polnischen Verständigung engagiert, sondern verfolgt auch die Aufklärungstätigkeit gegenüber der hierzulande lebenden Polen und Asylbewerbern und versucht, ihnen die Standpunkte der deutschen Behörden näher zu bringen, was unser Nationalrat besonders hoch schätzt. Sollte jetzt die Herausgabe von „Poglad“ infolge der Überstellung von mehreren Personen nach West-Deutschland zu Ende gehen, würde das auch einen grossen Schaden für die deutschen Behörden darstellen.

Als Jurist, dem das Asylrecht und die Rechtsprechung des Bundesamtes für die Anerkennung ausländischer Flüchtlinge in Zindorf bekannt sind, darf ich die Hoffnung zum Ausdruck bringen, daß die o.e. Personen höchstwahrscheinlich als Asylberechtigte anerkannt werden, weil für sie die sogen. Nachfluchtgründe in Bezug auf ihre Mitarbeit mit „Poglad“ bestehen. Sie würden infolgedessen alle Voraussetzungen haben, um das Recht zu erhalten, nach West-Berlin zurückzukommen, umso mehr wäre es bedauerlich, jetzt die Herausgabe von „Poglad“ einzustellen.

Der Polnische Nationalrat in der Bundesrepublik Deutschland existiert seit 1978, gruppiert jetzt 26 Mitglieder, Repräsentanten der wichtigsten polnischen freiheitlichen Verbände sowie der Katholischen u. Evangelischen Kirche und die bekannten Schriftsteller. Der Polnische Nationalrat setzt sich für die Unabhängigkeit Polens, für das Selbstbestimmungsrecht und die Menschenrechte für das polnische Volk sowie für die Versöhnung unserer beiden Völker.

Im Namen der politischen Ziele, die Sie, sehr geehrter Herr Regierender Bürgermeister, die CDU und unser Polnischer Nationalrat verfolgen, sowie im Bewußtsein der Beihilfe der Tätigkeit von „Poglad“ für die deutschen Behörden ersuchen wir Sie höflichst, der Bitte von „Poglad“ stattzugeben.

Im Laufe des Schreibens dieses Briefes habe ich eine Nachricht aus Berlin bekommen, daß der Senat heute eine Entscheidung treffen soll. Ich habe mir erlaubt, sofort Ihnen folgendes Telegramm zu überweisen:

„Der Polnische Nationalrat hierzulande protestiert gegen die Überstellung polnischer Mitarbeiter der Zeitschrift POGLAD nach West-Deutschland stop die Weiterherausgabe von POGLAD ist nötig für deutsche Behörden stop appelliere an Sie ininnst die Mitarbeiter von Poglad in Berlin beizubehalten“.

Falls eine negative Entscheidung darüber schon getroffen wurde, appellieren wir an Sie, sehr geehrter Herr Regierender Bürgermeister, sie rückgängig machen zu wollen.

Ich ersuche Sie ebenfalls, dem Mitglied unseres Nationalrates, Herrn Edward Klimczak von „Poglad“ in Berlin, einen Gesprächstermin zwecks Erläuterung des Falles einräumen zu wollen.

Mit vorzüglicher Hochachtung

/-/ Dr. Ludwig Frenzel  
der Vorsitzender

DGB Landesbezirk Berlin - Keithstraße 1/3 · 1000 Berlin 30

Keithstraße 1/3  
1000 Berlin 30  
(0 30) 2191-0**Senator für Inneres  
Herrn Heinrich Lummer  
Fehrbelliner Platz 2**23.1/84  
23.3.84

Abteilung:

**Beamte - Öffentl.  
Dienst - Ausländ.  
Arbeitnehmer**

1000 Berlin 31

Ihre Zeichen

Ihre Nachricht vom

Fernsprech-Durchwahl  
(0 30) 2191- 134Unsere Zeichen  
**0500-0s/b1**Datum  
**21.03.84**

Betrifft:

**Verfügung der Berliner Ausländerbehörde gegen Mitglieder der  
"Gesellschaft Solidarnosć"****Sehr geehrter Herr Lummer,**

mit Besorgnis hat der DGB-Landesbezirk Berlin zur Kenntnis genommen, daß durch Verfügung der Berliner Ausländerbehörde vom 28.02.84 folgende Mitglieder der in Berlin ansässigen "Gesellschaft Solidarnosć" in das Lager Bergkamen-Oberaden in Nordrhein-Westfalen überstellt werden sollen:

- Herr Andrzej Skuslki (Ord b 322 az 152/07029/84)
- Herr Roman Zelasny (Ord b 322 az 152/07033/84) sowie dessen Ehefrau Sofia und Tochter Agnieszka.

Gleichartige Verfügungen für weitere Mitglieder der "Gesellschaft Solidarnosć" (Herr Bartłomiej Koziewicz, Ord b 3126, Leszek Kaleta, Ord b 3126) sind offensichtlich zu erwarten.

Der DGB-Landesbezirk Berlin protestiert aus humanen und politischen Gründen energisch gegen diese Maßnahme der Berliner Ausländerbehörde, für die Sie in der politischen Verantwortung stehen.

Durch diese von Ihnen zu verantwortende Verfügung der Berliner Ausländerbehörde wird die Berliner "Gesellschaft Solidarnosć" insbesondere auch in ihrer Existenz bedroht.

Wir fragen uns, wie sich ein derartiges politisches Handeln mit den blumigen Worten des Senats und insbesondere der CDU zu den Aktivitäten der Gewerkschaft Solidarnosć in Polen und der so oft beschworenen Solidarität mit dem polnischen Volk verträgt.

- 2 -

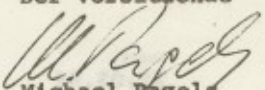
Der DGB fordert Sie nachdrücklich auf, unverzüglich dafür Sorge zu tragen, daß die Verfügungen der Berliner Ausländerbehörde gegen die Betroffenen aufgehoben werden, bzw. keine weiteren Verfügungen ergehen.

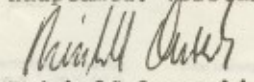
Eine Durchschrift dieses Schreibens erlauben wir uns, dem Regierenden Bürgermeister zur Kenntnis zu übersenden.

Mit freundlichen Grüßen

DEUTSCHER GEWERKSCHAFTSBUND  
Landesbezirk Berlin  
Der Vorsitzende

Hauptamtl. Vorstandsmitglied

  
Michael Pagels

  
Reinhold Ossowski

Vorsitzung der Berliner Ausländerbehörde gegen Mitglieder der "Gesellschaft Solidarität"

Sehr geehrter Herr Landrat,

Wie Sie bereits im Brief vom 12.01.54 erfahren haben, ist die Berliner Ausländerbehörde gegen Mitglieder der "Gesellschaft Solidarität" in der Nacht vom 11. auf den 12. Januar 1954 Verfügungen erlassen worden, die die Ausreise dieser Mitglieder verhindern sollen.

- Herr Landrat, Berlin (Ord. p. 312) an 12.01.54/281  
- Herr Landrat, Berlin (Ord. p. 311) an 12.01.54/281 sowie  
- Herr Landrat, Berlin und Tochterkassen.

Die obigen Verfügungen der Berliner Ausländerbehörde gegen Mitglieder der "Gesellschaft Solidarität" (Herr Hartmann, Ord. p. 312, Herr Kiefer, Ord. p. 311) sind offensichtlich zu erwarten.

Der DGB-Landesbezirk Berlin protestiert aus humanen und politischen Gründen energig gegen diese Maßnahmen der Berliner Ausländerbehörde, die die Mitglieder der "Gesellschaft Solidarität" in der politischen Verantwortung stehen.

Durch diese von Ihnen zu verantwortende Verfügungen der Berliner Ausländerbehörde wird die Berliner "Gesellschaft Solidarität" in ihrer Existenz bedroht.

Wir fragen Sie, wie sich ein derartiges politisches Handeln mit den Prinzipien des humanen und insbesondere des UNO zu dem Aktivieren der Gewerkschaft Solidarität in Berlin und der so genannten "Gesellschaft Solidarität" mit der politischen Volkswirtschaft verhalten.

Pogład, Geßlerstr. 10, D-1000 Berlin 62



An den  
Regierenden Bürgermeister von Berlin  
Herrn Eberhard Diepgen  
Rathaus Schöneberg

Amtsgericht Charlottenburg  
Nr. 7554 Nz

1000 Berlin 62

1. Vorsitzender

Ihr Zeichen	Ihre Nachricht vom	Unser Zeichen	Berlin, den
		196/84	18. März 1984

Überstellung der Mitglieder der "Gesellschaft Solidarność" e.V. und Mitarbeiter der polnischsprachigen Halbmonatszeitschrift "Pogład" nach West-Deutschland aufgrund des Länderverteilungsschlüssels für Asylbewerber

Sehr geehrter Herr Regierender Bürgermeister!

Hiermit bitte ich Sie, die polnischen Staatsbürger: Herren Stanislaw Ochocki, Andrzej Skulski, Leszek Kaleta, Roman Zelazny mit Familie und Bartlomiej Koziwicz, die im Januar dieses Jahres in Berlin Asylanträge gestellt haben und aufgrund des sog. Länderverteilungsschlüssels nach West-Deutschland überstellt werden sollen, bzw. können, von dieser Regelung auszunehmen.

#### Begründung:

Die o.g. Personen, als ehemalige "Solidarność"-Mitglieder, Internierte, bzw. politische Gefangene und aktive Oppositionelle sind in den Jahren 1981-1982 durch die kommunistischen Machtbaher Polens zum Verlassen des Landes gezwungen worden oder mußten Polen wegen angedrohter Verfolgungen verlassen. Nach ihrer Ankunft in Berlin schlossen sie sich der "Gesellschaft Solidarność" und ihrer Redaktion der polnischsprachigen Zeitschrift "Pogład" an, die seit dem 17. Januar 1982 in Berlin erscheint. In dieser Zeit setzten sie sich aktiv für die Verteidigung der Bürger- und Menschenrechte in Polen und im Ostblock ein. Nach der Einführung der Sondergesetze am 22. Juni 1983 in Polen mußten sie ihre Hoffnungen auf eine baldige Rückkehr in die Heimat aufgeben. Sie entschlossen sich, das politische Asyl in Berlin zu beantragen und reichten die Asylanträge im Januar dieses Jahres beim Polizeipräsidenten von Berlin ein.

Aufgrund des sog. Länderverteilungsschlüssels für Asylbewerber können sie in andere Bundesländer für die Dauer des Asylverfahrens überstellt werden. Die Herren Roman Zelazny und Andrzej Skulski haben bereits einen Überstellungsbescheid erhalten. Die Überstellung dieses Personen in andere Bundesländer würde unserer Arbeit ein Ende setzen, weil diese Personen einen wesentlichen Teil der Redaktion des "Pogład" und den eigentlichen Kern der "Gesellschaft Solidarność" e.V. darstellen.

- 2 -



In diesem Zusammenhang darf ich bemerken, daß die Zeitschrift "Poglad" z.Zt. die wichtigste polnischsprachige Zeitschrift im deutschsprachigen Raum ist. Sie erreicht Auslandspolen in der ganzen Welt, vor allem aber in Deutschland und Österreich. Diese Halbmonatszeitschrift, gemäß der Satzung der "Gesellschaft Solidarność" e.V., setzt sich für die Verteidigung der Gewerkschafts- und Menschenrechte im Ostblock ein, ist intensiv in der deutsch-polnischen Verständigung engagiert und tritt gegen die totalitären Regime des Ostblocks auf. Mit den Veröffentlichungen über das Asylrecht (hierzu ein 14-seitiges Interview mit Herrn Senator Fink im Jahre 1983) klärte die Zeitschrift die nach Berlin gekommenen Polen in Sachen des deutschen Rechts auf und versuchte, ihnen die Standpunkte der deutschen Behörden näher zu bringen. Somit leisteten wir konstruktive Arbeit im Sinne des Berliner Senats und der Bundesrepublik Deutschland.

Die "Gesellschaft Solidarność" e.V. organisierte nicht nur in Berlin Demonstrationen gegen die Unterdrückung der Menschenrechte in Polen sondern nahm auch aktiv an anderen politischen Ereignissen teil, die auch innerdeutsche bzw. internationale Probleme berührten, wie z.B. Demonstration gegen den Todesfall an der innerdeutschen Grenze, organisiert durch die IGFM, oder Unterschriftensammlung gegen den Abschluß des koreanischen Passagierflugzeuges mit der Demonstration vor dem sowjetischen Konsulat, organisiert durch die IGFM und die Junge Union.

Einer der wichtigsten Bereiche unserer Aktivitäten ist die Unterstützung der Opposition in Polen.

Die Forderung nach Freiheit und Demokratie ist ein wesentlicher Punkt des außenpolitischen Programms Ihrer Partei, Herr Regierender Bürgermeister! Unsere Gesellschaft und ihre o.g. Mitglieder setzen sich für dieses Programm praktisch ein, leisten ehrenamtlich wertvolle Arbeit zur Verwirklichung der auch Ihnen und den Menschen in Deutschland teurer humanistischer Ideale. Die Überstellung der Obengenannten in andere Bundesländer würde praktisch zur Einstellung der Aktivitäten unserer Gesellschaft führen. Auch im persönlichen Bereich hätte die Überstellung unserer Mitglieder erhebliche negative soziale Konsequenzen: Wegen ihrer politischen Aktivitäten wurden sie in Polen verfolgt und zum Verlassen ihrer Heimat bzw. zur Flucht gezwungen. Auch im Exil haben sie diese Ideale, die bei ihnen den Lebenssinn darstellen, nicht aufgegeben. Es muß doch möglich sein, daß sie jetzt in einem demokratischen Land ihre Aktivitäten integriert in ihrer Gruppe weiter forsetzen können, wofür sie in Polen bestraft wurden.

Die Entscheidung der Ausländerbehörde trifft uns im jetzigen Augenblick umso schwerer, da es uns endlich gelungen ist, die geeigneten Räume für unsere Aktivitäten zu bekommen und wir sind dazu übergegangen, einen Verlag auszubauen. Dadurch sind wir in der Lage, in absehbarer Zukunft einige der Obengenannten als voll- beschäftigte Arbeitskräfte einzustellen. Die entsprechenden Anträge auf die Erteilung der Arbeiterlaubnisse sind beim zuständigen Arbeitsamt bereits gestellt worden.

Hiermit bitte ich Sie, durch die Ausnahme dieser Personen von der Verteilung auf andere Bundesländer, uns zu ermöglichen, diese Arbeit fortzuführen.

Ich bitte Sie, mir zwecks Erläuterung des Falles einen Gesprächstermin einzuräumen.

Hochachtungsvoll

Edwar Klimczak

0 Senatorin für Schulwesen, Jugend und Sport, Frau Laurien

## ALS FREIE PRESSESTIMME SIND WIR IN GEFAHR

Unterstützen Sie uns !!!

- Wenn Sie wissen, daß deutsche Intellektuelle in der Nazi-Zeit in Frankreich aufgenommen wurden, Arbeitsplätze fanden, eigenen Verlag hatten und frei publizieren konnten, unterstützen Sie uns!
- Wenn Sie wissen, daß Willi Brandt, ein deutscher Intellektueller und Politiker (Friedensnobelpreisträger wie auch jetzt Walesa – unser Arbeiterführer) in der Nazi-Zeit Aufnahme im Ausland fand, unterstützen Sie uns!
- Wenn Sie wissen, daß sich auch viele andere deutsche Intellektuelle, wie z.B. Ernst Reuter, ins Ausland (die Türkei) vor Nazi-Verfolgungen flüchteten, Arbeitsplätze an den Universitäten fanden, ihren Freiheitskampf dort fortsetzten und das Gewissen Deutschlands vor der Welt retteten, unterstützen Sie uns!
- Wenn Sie wissen, daß unser Land, das Vorkriegspolen, Tausende deutsche Juden aufnahm und ihnen Zuflucht gewährte, unterstützen Sie uns!
- Wenn Sie wissen, daß beinahe die gesamte deutsche Sozialdemokratie vor Nazi-Verfolgungen in ein osteuropäisches Land (die Tschechoslowakei) flüchtete und dort für das freie Deutschland kämpfte, unterstützen Sie uns!
- Wenn Sie wissen, daß Menschenrechte in VR Polen aufs Brutalste verletzt werden, unterstützen Sie uns!
- Wenn Sie wissen, daß Ihnen der freie Gedanke teuer ist, unterstützen Sie uns!
- Wenn Sie wissen, daß Sie jede totalitäre Herrschaft verabscheuen, unterstützen Sie uns!
- Wenn Sie wissen, daß Sie Angst davor haben – genauso wie wir – in einem totalitären System leben zu müssen, unterstützen Sie uns!
- Wenn Sie wissen, daß Sie Schläge und Gefängnis nicht aushalten können, unterstützen Sie uns!
- V.i.d.S.P. Edward Klimczak, Gesellschaft „Solidarnosc“ e.V.  
Geßlerstr. 10, D-1000 Berlin 62, Tel. 030/782 93 84

## LUMMER ZERSCHLÄGT BERLINER „SOLIDARNOSC“

### UNSER HILFERUF

Trotz zahlreicher Appelle polnischer Exilorganisationen, wie Polnischer Nationalrat in der Bundesrepublik Deutschland, trotz der Telegramme der polnischen Exilregierung aus London, der polnischen Zeitschrift „Kultura“ (Paris), der „Solidarnosc“-Vertretungen in Paris, Brüssel, Stockholm, London und der „Solidarnosc“-Gruppen aus der Bundesrepublik, trotz des Protestes des Berliner DGB und trotz der Führsprache deutscher Organisationen und Persönlichkeiten des politischen Lebens ließ sich der Berliner Innensenator Lummer nicht dazu bewegen, einige Mitglieder der Berliner Gesellschaft „Solidarnosc“ e.V., die die Mitarbeiter der Exilzeitschrift „Poglad“ sind, aus Berlin in ein Lager nach Nordrhein-Westfalen nicht zu überstellen.

Die Zeitschrift „Poglad“ setzt sich seit über 2 Jahren für die sozialen und politischen Belange der Polen, die dem Kriegsrecht in ihrem Heimatland entflohen sind und versteht sich als Sprachrohr im Kampf für die Verwirklichung größerer demokratischer Rechte in Polen im Sinne der polnischen Gewerkschaft „Solidarnosc“.

Durch die Überstellungsverfügung wird der Redaktion die Fortsetzung dieser Arbeit unmöglich gemacht. Die Redaktion hat unter Protest auf diese Folgen hingewiesen und alle Möglichkeiten ausgeschöpft, den Innensenator zu bewegen, seine Entscheidung zurückzunehmen. Sogar der Regierende Bürgermeister von Berlin, Diepgen, hat seine Sympathie für das Anliegen von „Poglad“ bekundet. Trotz all dieser Proteste und Sympathiebekundungen hält der Innensenator an seiner Entscheidung fest.

Die Redaktion von „Poglad“ wertet die rigorose Anwendung formal-rechtlicher Bestimmungen wegen der katastrophalen Folgen für die Existenz der Zeitschrift als einen Angriff gegen Pressefreiheit in Berlin. Sie sieht darin den vorsätzlichen Versuch des Innensensors, eine Zeitschrift zum Schweigen zu bringen, um unwidersprochen – von der Seite der Betroffenen – seine skandalüberhäufte Ausländerpolitik fortzusetzen und die Lage der Ausländer in Berlin weiter zu verschlechtern. Sie sieht darin ferner einen Akt der Willfährigkeit gegenüber dem polnischen Regime, ein Akt, der sich in keiner Weise mit der so oft beschworenen Solidarität mit dem polnischen Volke verträgt.

Was die soziale Lage der polnischen Staatsbürger angeht, die sich in Berlin und in der Bundesrepublik aufgrund der sogen. „Duldung“ rechtmäßig aufhalten, so bring die Änderung des Bundessozialhilfegesetzes, die am 1.4.1984 in Kraft tritt, eine einschneidende Veränderung ihrer Lebensbedingungen. Den „geduldeten“ Personen wird keine Sozialhilfe mehr gewährt, dagegen sollen sie ein fiktives Recht auf Arbeit erhalten – fiktiv, weil bisher die Polen, die einen Arbeitsplatz nachweisen konnten, von den Arbeitsämtern vielfach abgewiesen worden sind.

Trotz Zusicherungen seitens der zuständigen Politiker verweigert man ihnen immer öfter das Recht, sich hierzulande weiter aufzuhalten. Mancher hat schon eine schriftliche Aufforderung bekommen, nach Polen zurückzukehren. Viele von der „geduldeten“ Polen, darunter auch ehemalige Internierte, wollen weiter emigrieren und warten auf Aufnahme durch ein anderes Land, viele schrecken vor der Einreichung eines Asylantrages, um die inzwischen bezogene Wohnung nicht aufgeben und sich in ein Lager begeben zu müssen. Die Anwendung neuer Gesetze, ohne jegliche Differenzierung, bedeutet für diese Personen eine zwangsweise Rückkehr nach Polen, wo sie Verfolgungen ausgesetzt werden. Hiermit fordern wir die Sozialbehörden der Bundesrepublik Deutschland und Berlin auf, keine Streichungen der Sozialhilfe bei den politischen Flüchtlingen vorzunehmen und ihnen das gleiche Recht auf Arbeit zu gewähren.

**Unterschreiben Sie den „Offenen Brief“ in unserer Sache an den Regierenden Bürgermeister! Schreiben Sie eigene Briefe an den Berliner Senat! Nehmen Sie Kontakt zu uns auf!**

V.i.d.S.P. Edward Klimczak, Gesellschaft „Solidarnosc“ e.V.

Geßlerstr. 10, D-1000 Berlin 62, Tel. 030/782 93 84

## GESELLSCHAFT „SOLIDARNOSC“ e.V. UND „POGLAD“/„MEINUNG“

„Poglad“ – zu Deutsch „Meinung, Ansicht oder Anschauung“ – ist eine polnische Halbmonatszeitschrift, die seit dem 17.1.1982 in Berlin als Heft von 68 Seiten im Format A 5 erscheint. Bisher sind 54 Hefte in polnischer Sprache und 3 in deutscher Sprache herausgekommen. Darüber hinaus hat die Redaktion von „Poglad“ 4 Bücher bekannter polnischer Schriftsteller und Oppositioneller, ein Sachbuch über das Asylrecht in der Bundesrepublik Deutschland sowie eine „Poglad“-Anthologie im Miniformat für Leser in Polen herausgegeben. „Poglad“ erreicht Auslandspolen in ganzer Welt.

Die Gesellschaft „Solidarnosc“ e.V. wurde in Berlin als „Komitee zur Verteidigung von Solidarnosc“ nach der Verhängung des Kriegsrechtes in Polen am 13.12.1981 gegründet; in Berlin organisierte sie Demonstrationen, Kundebungen und politische Veranstaltungen, vermittelte Adressen von hilfebedürftigen Menschen in Polen und betreute nach Berlin gekommene ehemalige Internierte und zur Ausreise aus Polen gezwungene Oppositionelle. Die Redaktion der Zeitschrift „Poglad“ hat sich zur Aufgabe gemacht, gegen die Unterdrückung der gewerkschaftlichen Bewegung „Solidarnosc“ in Polen zu protestieren und die Bestrebungen des polnischen Volkes nach mehr Demokratie zu unterstützen.

Nach der Einführung der Sondergesetze gegen Opposition durch das Regime Jaruzelskis mußten die Mitglieder des damaligen „Komitee zur Verteidigung von Solidarnosc“ (KOS) ihre Hoffnungen auf eine baldige Rückkehr in ihr Heimatland aufgeben und beschließen, die eigenen Aktivitäten längerfristig zu planen. So gründeten sie im August 1983 die Gesellschaft „Solidarnosc“, die im Januar 1984 als eingetragener Verein gerichtlich registriert wurde. Einige Redaktionsmitglieder reichten im Januar dieses Jahres Asylanträge in Berlin ein. Auch im Januar dieses Jahres bezog die Redaktion von „Poglad“ geeignete Räume, um ihre Arbeit zu erweitern und einen Verlag zu gründen. Dank Unterstützung zahlreicher Exilorganisationen und finanzieller Erfolge als Verlag schuf sich „Poglad“ Grundlagen dafür, einige Mitarbeiter als vollbeschäftigte Arbeitskräfte einzustellen. Die beantragten Arbeitserlaubnisse wurden nicht erteilt mit der Begründung, daß die Betroffenen – ehrenamtliche Mitarbeiter von „Poglad“ – Asylbewerber seien und somit kein Recht auf Arbeit hätten, unabhängig davon, daß sie sich hierzulande beinahe seit zwei Jahren aufhalten. Jetzt verfügte die Ausländerbehörde die Überstellung einiger Mitglieder nach Nordrhein-Westfalen und trotz zahlreicher Proteste hält der Innensenator an dieser Entscheidung fest, was einer Liquidierung der Zeitschrift und des sich im Aufbau befindenden Verlages gleichkommt.

1. Vorsitzender der Gesellschaft „Solidarnosc“ e.V. und Herausgeber von „Poglad“,  
Edward Klimczak – Presseverantwortlich für die Sonderausgabe

Gesellschaft „Solidarnosc“ e.V., Geßlerstr. 10, D-1000 Berlin 62, tel. 030/782 93 84

BERLIN

WIEN \* STOCKHOLM \* DÜSSELDORF \* MÜNCHEN  
KÖLN \* HAMBURG \* HANNOVER \* STUTTGART \*

# Meinung Pogład

SONDERAUSGABE

Nach 54 Ausgaben ist das Erscheinen von „Pogład“ vorläufig eingestellt, da der Berliner Innensenator Lummer die Überstellung einiger Mitglieder der Redaktion aus Berlin in die Bundesrepublik verweigert hat.

PREIS. Wir bitten um eine Spende

Sparkasse der Stadt Berlin West

Konto Nr. 122 001 238 2

BLZ 100 500 00

Pogład – E. Klimczak

Postcheckkonto

586 90-102

BLZ 100 100 10

Postcheckamt

1000 Berlin (West)

EINE DEUTSCHE AUSGABE DER POLNISCHEN HALBMONATSZEITSCHRIFT „POGLĄD“ 26 März 1984

# LUMMER ZERSCHLÄGT BERLINER

# SOLIDARNOŚĆ

POLNISCHE  
GEMEINDE  
IN GEFAHR

UNSER HILFERUF  
IN EIGENER SACHE

S.O.S.  
S.O.S.  
S.O.S.  
S.O.S.  
S.O.S.  
S.O.S.  
S.O.S.  
S.O.S.